



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 22. MARCA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 22. Marca. W przeszły Wielki Czwartek, w Kollegiacie tuteyszey, Mszą Uroczystą śpiewał Xiąże Jmć Prymas, podczas którey Komunią S. przyjmowali JJ. XX. Biskupi, Prałaci, y Kanonicy. Nayiaśnieyszy Nasz Pan, dla słabości reumatyczney, niemożąc się na te czasy wietrzne y wilgotne znaydować w pomienionym Kościele, słuchał Mszy S. w Kaplicy Zamkowej, y S. Komunią Wielkonocną tamże przyjmował. Naza jutrz, Nabożeństwo Wielkopiątkowe w teyże Kollegiacie odprawowane było przez Jmci Xiedza Malnowskiego Suffragana Miednickiego.

Z Wiednia dnia 8. Marca. Podług Raportu nadestannego pod dniem 4.

Marca oć Korpusu Woyska Kroatckiego, General-Maior Wallisch odebrałszy wiadomość o marszu pewney liczby Turkow przy Billaisko, Pollie, y Glamoch lokowanych, ku Czerp, Ostrowicza, y Bilach, wyprawił Maiora Kovachevich, Karlstadt-skiego Likanow Reymentu, z 600. ludźmi do okolicy Grahovoh, na przeciwko rzeczoney kupie Nieprzyaciół.

Maior Kovachevich, rozłożywszy się dnia 26. Lutego przy Wsi Grahovoh, pod okolicą Liszka, przy górze, odebrał Raport, że znaczna Dywizya Turkow z Glamoch, ulokowała się blisko miejsca Pobora, nad Unacz.

Dyspozycye od Majora *Kovachovich*, końcem napadania na tę Dywizyą Nieprzyjaciół uczynione, udały się tak pomyślnie, że po potyczce trzygodzinney, 40. *Turków* (miedzy niemi *Aga Selkovich*, y *Aga Radaszich*) na placu zabitych legło. Reszta Dywizyi Nieprzyjacielskiej (oprócz dwóch w niewolę zachwyconych) umykała przez rzekę *Unacz*; gdzie, ponieważ woda od śniegów y deszczów była wielka, znaczniejszą część ich utonęła. Chorągiew także jedna do stała się nam w zdobyczy. Ze strony naszych, dwóch ludzi zabito, y jednego raniono.

Dla ułatwienia z strony naszej przeprowadzenia się *Tureckich* Poddanych z swoim bydłem y ruchomościami (któremu *Turcy*, mocą wszędzie zabiegać starają się) Pułkownik *Gellachich* drugiego *Bannalnego* Reymentu, wyprawił przy końcu Miesiąca Lutego, Kapitana *Mancz*, z Kompanią Fuzylierów y z 60. wyćwiczonemi Strzelcami przez rzekę *Unna* ku *Predor*; przy której okazji, z Nieprzyjacielskiego Pikietu ludzi trzech zabito, y koni 7. zbożem ładownych przyprowadzono.

Dnia 28. Lutego, *Turcy*, końcem wtargnienia do *Brusowatz*, y zabrania bydła tam spędzonego, a do *Emigrantów* należącego, zaczęli atakować Dywizyą Generała *Wallich*, stojącą na *Tureckim* gruncie *Doliane* przy *Szerp*. Atakowanie to trwało przez godzinę, bez za-

dnych dalszych konsekwencyi, przy którym, z strony naszej, 6. ludzi zabito y 8. raniono; *Turcy* zaś zabitych swoich y ranionych z sobą uprowadzili.

Przy atakowaniu miejsca przy *Paunowatz* od *Turków* d. 2. Marca rozpoczętym, Nieprzyjaciół wprawił długo z największą zwałowścią kuśił się wtargnąć; atoli plac od naszych jest otrzymany. Z strony *Turków* wracających się nazad, zostało na placu 5. zabitych koni; z strony naszej 26. ludzi, częścią zabitych, częścią było ranionych.

Z *Austrii* d. 27. Lutego. Listy z *Carogrodu* pod dniem 25. Stycznia pisane, dawnym jeszcze trybem przez *Belgrad* do *Wiednia* przy szły. Pokazuje się z nich, że *Porta* przy dawney swojej, raz przedsięwziętej, trwała jeszcze rezolucyi odzyskania *Krymu* mocą oręza, y że wszystkie propozycye do ugody od *Polski Francuskiego* podane, iak dawniey, tak y teraz, odrzuciła. *Dywan* także był jeszcze tey perswazyi, że Cesarz nie podniesie broni przeciwko *Portce*. Co za wrażenie *Deklaracya Woyny*, w kilka dni potym od naszego *Internuncjusza* oddana, w nim musiała sprawić, pomyśleć snadniey, niż opisać można.

W. Wexyr (którego w kredycie y w Urzędzie upadek, od niektórych był spodziewany) podług tychże wiadomości z *Carogrodu*, trzyma się na Urzędzie swoim dale-

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 22. MARCA ROKU 1788.

Od Granic Tureckich d. 20. Lut: Piszą z Carogrodu, że Porta chce teraznieyszą Wojnę prowadzić pod Tytułem *Wojny za Religiją*. Przeto *W. Sultan*, wydał nowy *Ferman*, którym wzywa wszystkich *Muzułmanów* do walczenia za *świątą Religiją* y za *śwego Proroka*. Z tym wszystkim, oświeceni *Turcy*, niewidząc nic w Manifestach *Mocarstw Chrześcijańskich*, coby było przeciwko ich *Prorokowi*, nie się też o niego nie lękają; owizem tego się boją, żeby przez tak potężne *Wojny*, niepowrócił z czasem *Wiek Prorocki*, y żeby *Kraie Muzułmanów* nieprzyszły do tego stanu, w jakim były za czasów tegoż *Proroka*.

Z *Austrii* d. 27. Lutego. Główna *Turecka Armia*, na początku *Marca*, ma się zebrać na równinach przy *Adryanopolu*.

Gdy *Cesarz* Jmć dnia 21. tego miesiąca zwyczajną dawał *Audyencyą*, postrzegli pewnego *Officera* od *Węgierskiej Gwardyi*, zbliżył się ku niemu, y rzekł do niego: *Wy Panowie Węgrzy, jesteście waleczni, barzo z was jestem kontent.*

Skarb Nadworny w *Wiedniu*, przez obrachowanie swoje dowiódł, że chociażby wydatki, jeszcze przez lat 2. były tak wielkie, iak przez przygotowania do *Wojny* dotychczas pokazały się, *Skarb* jednak, na ich opędzenie, nietylko wystarczyłby, ale każdego Roku miałby jeszcze znaczną *Superatę*; nierachując w to *Summ* pieniężnych do *Skarbu* wziętych z *Holandyi* y *Niderlandów*, sposobem pożyczanym zaciągniionych.

Garnizon w *Belgradzie*, ma się teraz składać z 15,000. ludzi. *Fortyfikacye* zaś, 600. *harmatami* są osadzone.

Cesarzki Pałac w *Wiedniu* podczas niebytności *Cesarza*, ma być zamknięty całę, aby w nim *żołnierskiej straży* niepotrzebowano; bo może żaden *Garnizon* w *Wiedniu* niezostanie.

Ten Officer, który wynalazł maszyny, mające służyć zamiast Rogatek, odkrył teraz także sposób, którym żołnierze, wśród potrzeby, w przypadku każdym, pragnienie swoje ugasić mogą bez opóźnienia swojej powinności. Miano także wynaleść sposób, zagwożdżonych harmat wystawienia w przeciągu godziny jednej tak, że z nich znowu można dawać ognia.

Z Tranquebar w Indyi d. 13. Czerwca R. 1787. Dnia 20. Maja przy północnym brzegu, straszliwy szturm panował. Wezbranie morza było tak niezwykłe, iż gwałtowne wody zalały w Corringo wszystkie domy y wszystkich mieszkańców pochłoneły. Miejsce *Upyora* zwane, po większej części od Muslinowych y innych Tkaczów zamieszkane, stało się także ze wszystkimi Obywatelami płonem Morza. *Holenderski* plac *Sagernapocan*, do szczytu prawie jest zruynowany. Liczba utonionych ludzi, na 12, do 13.000. ma wynosić. Kupcy *Angielscy*, w tutejszych Kraiach mieszkający, bardzo znaczną ponieśli szkodę, y ogłosili, że lękają się, ażeby przez tę nieszczęśliwie zdarzoną okoliczność, niebyli w niemożności zadość uczynienia Kupieckim swoim zaciągniętym obowiązkom.

Z Paryża d. 28. Lutego. Parlament *de Grenoble*, sprzeciwił się rejestrowaniu Edyktu względem *Protestantów*.

Do *Cherbourg* posłano rozkaz kontynuowania robot około tamtecznego nowego Portu z pilnością iak największą. Na opędzenie wydatków tej roboty, potrzebne na ten rok pieniądze, już są odłożone.

Z Bruxelli d. 25. Lutego. Gubernium tutejsze, wezwawszy Rektora Akademii *Lowañskiej* (z którego było niekontente) do *Bruxelli*, złożyło go z Urzędu, przykazując, ażeby się bez pozwolenia niewybrał z tego Miasta; na miejsce zaś jego nominowało JP. *de Lempore* Doktora Medycyny, którego Królewski Kommissarz dnia 20. tego Miesiąca installował.

Z Bruxelli d. 28. Lutego. Odtąd wszyscy Cesarzko-Królewscy Urzędnicy, przy Administracyi, Sądach, y Policji zostający, muszą mieszkać na tych miejscach, gdzie sprawowanie Funkcyi osobistej każdego przytomności wyciąga.

Z Austrii d. 29. Lutego. Y tutejsze Konfysytorze *Protestanckie*, ułożyły szczególną w czasie Woyny Modlitwę, końcem odprawowania iey, podczas publicznego swego Nabożeństwa.

Z Berlina d. 26. Lutego. W Niedzielę Król Jmć był na Nabożeństwie w Kościele *S. Mikołaja*, gdzie Konfysliarz Náywyższego Konfystora *Spalding* miał kazanie.

Wczorajszego dnia Grafowie *de Medem*, imieniem Xiążęcia *Kurlandzkiego*, dali wielkie śniadanie w *Friedrichsfelde*, na którym Król Jmć z wielu innemi Domu Królewskiego Osobami, znajdować się raczył.

Z Włoch d. 21. Lutego. Z *Turynu* piszą, że w Prowincyi *Saluzzo*, ogromna śniegu masa z pewney góry spadła, y całą wieś *Chianala* tak zruynowała, iż Farne tylko pomieszkania y Kłasztor *Kapucyński*, zostały nienaruszone. Na 20. ludzi przez to straciło życie, y przeszło 60. skaleczonych zostało.

Z Syrmii d. 26. Lut. Mieszkający w *Semlinie*, żadney zgola niepokazują trwożliwości, z okazji niebezpieczeństwa Woyny. Owszem rzeczone Miasto staie się teraz miejscem ucieczki y schronienia się dla wielu poddanych *Tureckich*. Sami nawet *Muzulmani*, którzy w czasie *Deklaracyi Woyny* nąydowali się w Mieście pomienionym, y kroku niechcieli czynić dla wrócenia się nazad do *Belgradu*; ale po większey części zostali się u nas z oświadczeniem, iż los swoy w ręce Cesarza *Niemieckiego* powierzają. Takie zaufanie *Turkow* do Monarchy *Chrześcijańskiej*, ponieważ iest bez przykładu, zapewne Cesarzowi Jmci wielkie ukontentowanie sprawić musi.

Z Węgier d. 23. Lutego. Do Obywatelów *Bośni*, *Serwii*, y *Albanii*, wyszedł List Okólny po *Turecku*, że *Turcy* w tych Prowincyach mieszkający, skoro się Woysku Cesarzkiemu nie sprzeciwią, mają zostać przy posessyi swoich Dobr y Prerogatyw. Dobra zaś tych, którzyby się usunęli, mają być skonfiskowane y między pozostałych rozdzielone.

Z Austrii d. 27. Lut. *Turcy* z naszymi zabitemi obchodzą się z iak największym barbarzyństwem, odcinają im głowy, y na pale ie wśladzają. *Turcy* zaś w niewoli u nas zostający, doznają ludzkości iak największey; *Aga* dostaje na dzień 10. *Kraycarow*, a prosty żołnierz półczwartą *Kraycara*.

Z Rzymu d. 25. Lut. Na początku terażniejszego Roku, przybyło tu z *Ameryki Północney* dwóch Młodzianów *Katolików*, przyślaných na Nauki do tuteyszego Kollegium *de Propaganda Fide*, od tamiecznego *Wikaryusza Apostolskiego*, który iest z *Angielskich Sjezuitow*. Jeden z nich iest z *Marylandyi*, a drugi z *Pensylwanii*. Pomieniony *Wikaryusz Apostolski* w swym liście oznaymuie, iż iak gorliwość y y pobożność tamiecznych *Katolików* iest wielka; tak też przychylnosc ku nim *Dyssydentow*, w tey nowey Rzpltey *Amerykańskiej* zostających, iest nie mnieysza; na to się tylko uskarża, iż barzo mało ma Paster-

rzów czyli Kapłanów; żąda ich mieć więcej z naszej *Europy*, byłoby
dzisiejszem w *Wierze* S. szkodliwemi nowościami niebyli зараżeni,
a przykładnemi obyczajami lud budowali.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 22. MARCA R. 1788.

Znayduie się Koczyk *Wiedeński* podróżny dobry y wygodny, a osobiwie zdalny teraz
dla Ichności Kupców *Warszaw*: iadących do *Lipka*; także też y karetą; ktoby więc te wi-
dzieć y nabyć chciał, niech się referuie do Kamienicy Poissellora pod Nr. 49. w Rynku
sytuowanej.

Z mocy Dekretu Urzędu Burmistrzowskiego y Radziec; Miasta *Grzybowa* Dworek Sł. *Sł.*
Cymanow przy Ulicy *Grzybowskiej* pod Nr. 1061. sytuowany, przez licytacją do sprzedania
jest deklarowany; którego licytacja na Ratuszu *Grzybowskim* dnia 7. Kwietnia o godz. 3. po po-
łudniu odprawiać się będzie. Życzący sobie nabycia tego Dworku, niechay wyznaczony atenta-
nie licytacji.

Dwa Dworki obok siebie przy Ulicy *Browarney* Nr. 272. stojące, po niegdy Janie *Geryku*
Obywatelu *Warszawskim* pozostałe, przez *Conclusum* Szl. Magistratu M.S.W. na sprzedaż są o-
znaczony, których licytacja na Ratuszu M.S.W. dnia 25. Kwietnia 1788. po południu o godz.
2. odprawiać się będzie. Życzący sobie nabycia tych Dworków razem lub pojedynczo, może
wcześniej offerencyą swoją za też Dworki w Kancellaryi Radz. MSW. zapisać, lub na licytacji
znaydować się.

JP. *Nahkie* Kallierowi Elektorowskiemu w tutejszym *Saskim* Porcelanowym Magazynie, na-
deszła wcale świeża woda *Seydzyska* gorzka, z powłocznego doświadczenia arcy zdrowa; prze-
daie się za wiadomą cenę to jest butelka po Zł. Pol. 6. Spółob zażywania oney, darmo się tam-
że rozdaie. U tegoż znayduie się *Saskie* pachnące mydło, z migdałow gorzkich zrobione, kte-
rego kładzie się trochę do wody dla umycia rąk y twarzy. Używanie tego mydła, nietylko
zpedza wszystkie plamy czerwone, ale czyni skórę delikatną y białą; tudzież ma własności le-
karstwa w sobie, umacnia słabe żyły (nerwy) zmiekcza skórę, a przeto niedopuszcza się jej
rozpadać, gdy się nim codziennie myje. Nie masz lepszego mydła nad to do gołenia. Flaszki
w których się to mydło pachniać nie zfałszowane przedaie, pieczętowane są Herbem *Saskim* bez
Mieczow, cena flaszki Zł. 3. U tegoż znayduie się wyborny proszek w *Saxonii* wynaleziony do
robienia Limoniady, którego tylko potrzeba wsypać jednę łyżeczkę od kawy, a przemieni całą
szklankę wody na barzo dobrą Limoniadę. Tenże proszek Limoniadowy, ma własności uśmie-
rzające, y za skuteczne służyć może Lekarstwu w mocnych krwi zapaleniach, y w takowym
przypadku, dożyć w sypać łyżeczkę onego do filiżanki ciepłej herbaty. Półka białana tego pro-
szku kosztuie Zł. 1. gr. 15.

Kamienica, Browar murowany, młyn do Rodu *Mielcuch*, y inna budowa w nowych mu-
rach, z ogrodem, y dziedzinie brukowanej, na *Grzybowie* przy Ulicy *Zelazney* Nr. 1125.
sytuowanej; tudzież za *Wolskimi* Rogatkami Dworek z słayną zajeżdżą, chmielnik wielki, ze
nim Dom y Szpichlerz, oraz dwa Młyny wietrzny y konny, konkursowi poddane za rezo-
lucją Urzędu Miasta *Grzybowa* przez licytacją do sprzedania są deklarowane, których termin
licytacji na dzień 7. Kwietnia jest prorogowany y odprawiać się będzie o godz. 3. po południu na
Ratuszu *Grzybowskim*. Kupno tych Dobr. za osobną, lub razem, być może. Życzący sobie nabycia
na takowej licytacji znaydować się zechcą.

Z mocy Dekretu Radzieckiego M. S. W. tudzież prorogacji przez Urząd Ławniczy
Miasta tegoż dnia 28. Lutego R. bieżącego 1788. uczynionej, Pałacyku y Kamienic JJ. XX.
Teatynow *Warszawskich* z wszystkimi Rezydencyami, całym zamurowaniem y gruntem Dzia-
licznym, oraz z meblami, pod tradycję podzielną, y Urzędownie otaxowanych dnia 27.
Miesiaca y Roku terażniejszego, to jest we Czwartek pierwszy po Świętach Wielkonocnych na
Ratuszu MSW. odprawiać się będzie publiczna urzędowa licytacja. Ktoby sobie życzył onych
kupienia, w czasie takowej licytacji stawiać się zechce.

ko mochniey, aniżeli przedtym. Przeciwnie, powaga *Kapitana Bafzy*, zdaje się upadać, ponieważ niedawno mu z strony *W. Soltana* powiedziano, *ażebym się w interesa Polityczne nie wdawał odtąd.*

Może Korrespondencya listowna między *Carogrodem* y *Wiedniem* przez *Belgrad*, y w czasie wojny, nie będzie przerwana; przynajmniej *Minister Neapolitański* będący w *Carogrodzie*, przeloży *Porcie* projekt namieniony. Rzeczony *Minister*, gdyby *Porta* przystała na jego propozycyą, samby na ów czas na siebie przeiōł Listów *Expedyacyą*.

Posel Francuski w *Wiedniu* zostający, *Margraf de Noailles* odebrał w tych dniach przez *extraordinarynego* kurjera z *Paryża* nowe Punkta do ugody z *Portą*; które, po nastąpiōney już *Deklaracyi Wojny*, zapożno przysły.

Przy atakowaniu *Tureckiey Fortecy Gradyzka*, więcey niż 12,000. kul harmatnych wystrzelono. *General de Vins*, o zaciętości y odwadze *Turkow* Dworowi donioł z remonstracyą, że tym sposobem prowadząc *Wojnę*, y atakując *Nieprzyjaciela* za murami, wiele tyfiący żołnierzy *Weteranów* musimy tracić. Aż do *Wichay* y w okolicy, nayduje się jeszcze 17. *Tureckich* mocnych *Zamków*. *Turcy*, iako *Lwi* częstokroć potykają się, y kiedy żadnego sposobu ratowania się niewidzą, przebiegają się sami, albo w ogień ciskają się.

Z *Włoch* dnia 19. *Lutego*. *Rzeczpospolita Wenecka* deklarowała, że żadnemu *Armatorowi* przeciwko *Tureckim* Okrętom uzbroionemu, w swoich *Portach* protekcyi nie da, y schronienia się niepozvoli.

Tłumacz Cesarzsko-Krolewski Internuncyusza przy *Porcie* Pan *Herrmann*, przybył do *Liwornu* z *Carogrodu*.

Kardynał Xiąże de Torck, za życia jeszcze swojego Brata, *Xiążęcia Pretendenta*, solenny instrument ułożyć, y w ręce *Notaryusza* oddać kazał; gdzie on w przypadku śmierci rzeczzonego swojego Brata, wszelkie *Prawa* y *pretenzye* do *Krolestw Angielskiego, Szkockiego, y Irlandzkiego* sobie zachowuje. Instrument ten, dnia 31. *Stycznia*, publicznie jest ogłoszony, y kopie z niego tak *Oycu S.* iako y *Ministrom Cudzoziemskim*, *Kardynałom &c.* są komunikowane.

Ze *Lwowa* dnia 17. *Lutego*. Rozumieją, że *Cesarzsko-Krolewskie Woyska*, po złączeniu się nad *Dniestrem* z *Woyskiem Feldmarszałka Romanzowa*, przeciwko *Chocimowi* tyle tylko zostawia ludzi, ile trzeba do opasania *Fortecy* pomienionej, y zaraz prosto ku *Benderowi* się obroca. Tegoż samego czasu *Xiąże Repnin*, *Oblężenie Oczakowa* ma rozpocząć.

Z *Brünn* d. 26. *Lutego*. W tych dniach następujące *Leyb-Bataliony: Pallawicyni, Cesarz, Łascy y Laudon*, ruszyły ztąd do *Armii* w *Węgrzech*.

Obroczą one swóy marsz przez *Wiedn*, gdzie póty zabawią bez wątpienia, póki żegluga nie zacznie się na *Dunaju*.

Z *Hamburga* d. 7. *Marca*. Między *Tatarami* y *Zaporowskiemi Kozakami*, którzy są w *Multanach*, y których *Porta*, *Mundurem* y *Bronią* opatruie, wielkie powstały zayścia. Ostatni domagaia się Prerogatyw y Przodkowania przed pierwizemi, grożąc odłączeniem się od *Tureckiey Armii*. Niektórzy z nich, aktualnie już przenieśli się na stronę *Rossyjską*.

Z *Carogrodu* d. 6. *Lutego*. Nigdy większego tu niewidziano krzątania się, iak teraz. *Wielki Węzyr* bez wszelkiey wątpliwości ma wyruszyć z *Woyskiem*. Chorągiew *Mahometa* (ów to wszechętego pożaru *Woennego* znak niezawodny) już jest wywieszona. Do wyjazdu ztąd *Effendego* y *Woyskowej Kancellaryi*, wszelka jest gotowość takdalece, iż ostatniego tylko wyglądaia ordynansu. Tym czasem, więcej u *Turkow* widać teraz roziątrzenia, aniżeli umysłu ustraszania, chociaż wyznawaja sami, że z dwoma Potężnemi Nieprzyjaciółami mają do czynienia. *Dywan* od zamieszków *Perskich*, w ciągu *Woyny*, więcej dla siebie pomocy, niż przeszkody, obiecuie.

Od tego czasu, iak *M. Soltan Kapitanowi* *Bajzy* powiedzieć kazał, ażeby się nie wdawał więcej w interesy Polityczne, rzeczony *Kapitan* niebyswa już na *Zgromadzeniu Dywanu*.

Od *Granic Tureckich* d. 24. *Lut*: *Porta* wysłała pewnego *Kapidgi Baisę*, z zleceniem przystawienia do *Carogrodu* głowy *Bajzy Bośniackiego*, którego postępowanie, popadło w suspicia u Dworu.

Baiza Oczakowski, z naleganiem wielkim prosił o sukkurs u *Dywanu*, bo codziennie spodziewa się przed *Fortecą* pomienioną *Rossyiczkiem* ziawienia się. Tym czasem posłano mu na prędce kilkaset *Artylerystów*.

Z *Austrii* d. 1. *Marca*. Nasz *Monarcha*, rozkazał *Dworskiey Woienney Radzie*, ażeby wszystkie *Raporta* od *Kommenderujących Generałów* nadesłane, tak iak są, *Publiczności* były doniesione, bez żadnego zgoła umniejszenia straty naszych; bo, podług wyrazu *Cesarza Jmci*, każda okoliczność w prawdziwey postaci swoiey, dla uwiadomienia wszystkich, będzie opisaną.

Z *Peterburga* d. 27. *Lutego*. Ogłoszono u tutejszego Dworu, że *W. Xiężna Rossyjska*, została w cięży; y pod tenże czas, wyjazd *W. Xiążęcia Rossyjskiego* do *Armii*, jest odłożony do *Miesiąca Maia*.

Ledwo który jest *Dom* w *Peterburgu*, w którymby nie chorowali ludzie, na *Reumatyzmy*, na *Fluxye*, na *Katary*, y inne choroby; a to z przyczyny nagłych odmian powietrza, już straszliwie mroźnego, już tak ciepłego iak na *Wiosnę*.